

nych interesów, mogłyby być czynnymi pomocnikami i współpracownikami na polu narodowego odrodzenia i ruchu... Zapytajcież przeto o wieloletnią organa ruskie, piszące tyle o "wielkiej niedoli", o "żalach" i "cierpieniach" ruskiego narodu w ciągu całych stuleci, jakim sposobem stać się mogło, że pomimo tej "wielkiej niedoli", obrządek ruski, język i myśl ruska przetrwały przeciw do owego "roku przebudzenia"? Snać ta niedola nie musiała być zbyt ciężką, a ciemiężyciele nie mieli żadnych wynaradawiających tendencji, — a skoro tak jest, to pustym frazesem jest mowa o wielkowym letargu i o tym roku 1848, w którym Ruś halicka przebudzić się miała. Ruś nie spała i przed tym rokiem, bo naród, któryby przez wieki całe pozostawał w letargu, już chyba obudziłby się nie zdołał. Spały tylko, a raczej nie istniały weale rozmaite i pod różnymi formami objawiające się separatystyczne tendencje, które wprowadziły taki zamęt i ferment w pojęciach, że nawet tak szanowany organ, jak Mir, nie może się obejść bez frazesów, szkoldnie macających myśli i projekta zkadinań najzdrowsze. Bo co i ten ustep, który powyżej przytoczyliśmy, służy jako przedmowa do projektu bardzo pożytecznego. "Dotychczasowe nasze zabiegi i trudy, pisze Mir, były zwrócone prawie wyłącznie ku wytworzeniu inteligencji z uniwersyteckim wykształceniem, zaniedbaliśmy zaś myśleć o produkty ludzi w sferze średniej tj. rękodzielników, zapominając, że właśnie ta warstwa stanowi w narodowym organizmie jedną z najważniejszych arterij. Wobec tego podnosimy myśl, ażeby nasze bursy, których posiadamy niemała liczbę, — istnieją bowiem we Lwowie, Stanisławowie, Drohobyczu, Brzeżanach, Stryju, Tarnopolu, Samborze, Kolomyi i w innych miejscowościach — zwróciły uwagę na tę żywotną sprawę i pewien odpowiedni procent wychowawców oddawały na naukę do rozmaitych rękodzielników i przemysłowców, ażeby i ta strona naszego narodowego organizmu — nawiasem powiedziawszy, najważniejsza — mogła mieć z czasem dzielnych przedstawicieli."

Myśl niezawodnie dobra i zdrowa; ale, pytamy, czy do jej poparcia potrzeba było koniecznie prawi o "wielkowym letargu" i przebudzenia w r. 1848 Ruś halickiej? Owe ciągłe skargi i żale, to fatalna maniera dziennikarstwa ruskiego, przyjęta przez inne organa w pewnych celach, a z której nawet i Mir, dziennik tak poważnie redagowany, często wyzwolić się nie może.

KORRESPONDENCA „CZASU”

Lwów 24 sierpnia.

Dnia 6 września o świcie wjeżdża Najj. Pan kolejki węgiersko-galicyskiej w obręb kraju naszego. O godzinie 4 rano stanął Najj. Pan w Przemyslu i nie zatrzymując się, odjechał koleją Karola Ludwika dalej ku Gródkowi, gdzie pociąg stanął o 6 rano. Z Gródka do Lubienia podróż odbyła się powolno. Jakkolwiek czysto wojskowy charakter podróży monarszej wyklucza wszelkie przyjęcia w tym rodzaju, jakie się odbyły w r. 1880, mimo to w Gródku nie obejdzie się bez owacy lojalnych. Przygotowanie się do tego ludności tamtejsza już teraz, a zapewne także i w sąsiadujących z Gródkiem powiatów pospiesza tłumy, aby powitać Najj. Pana w drodze z Gródka do Lubienia. Reprezentacja powiatowa i gminna w Gródku wzięły w swe ręce przygotowania do takich owacy, jakie w obrębie wojskowego charakteru podróży monarszej są dopuszczalne. Cały pobyt Najj. Pana w Lubieniu i okolicy wypełnią czynności wojskowe, a 15 września nastąpi powrót koleją Karola Ludwika.

Równocześnie zapowiedziane zostało powstanie dwóch nowych szkół przemysłowych: garniearskiej w Kolomyi i ślusarskiej w Świątynkach. Ostatnia szkoła istnieć będzie, jako państwowa. Ślusarze świątynscy zadziwili swoim sprytem prof. Hauffego, gdy tenże przed dwoma laty z polecenia ministra oświecenia pojawił się między nimi dla zbadań stosunków. Prof. Hauffe w relacji z podróży oddał hołd sprytności ludności świątynskiej, a zarazem w gorący sposób przedstawił ministerstwu potrzebę podwyższenia przemysłu ślusarskiego z spadku. Odtąd prof. Hauffe stał się losem Świątyn, i jako inspektor szkół przemysłowych, pamiętał o Świątynkach przy zaopatrywaniu innych szkół w potrzeby naukowe. To też niektóre przyrządy otrzymała szkoła świątynska z innych ślusarskich zakładów naukowych, gdzie postęp w nauce czyni prymitywne przybory instrukcyjne niewystarczającymi.

Widmo cholery, grasującej w południowej części państwa, wymaga na każdym kroku zarządzeń zapobiegawczych. Ministerstwo wojny zwróciło uwagę swoją na tę ważną okoliczność, że żołnierze, stacyonowani w okolicach cholerycznych, w razie odjeżdża na urlop mogą zanieść epidemję w najdalej okolicie państwa. Wskutek tego komendy wojskowe 3 i 13 korpusu otrzymały polecenie, aby żołnierze, kończący służbę czynną lub odchodzący na urlop, pozwalały odejść dopiero po przebyciu kwarentanny w miejscu odoobnionem i po odbyciu najściślejszej rewizji lekarskiej. Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło również środki ostrożności co do osób wydalanych (szanpowanych) z okolic cholery dotkniętych. Osoby te poddawane być mają najściślejszej rewizji lekarskiej i nie zostaną w drogę wyprowadzone, dopóki ich stan zdrowia nie zostanie dokładnie zbadany i sprawdzony.

Uchwałę sejmową, wywołującą rząd do pomnożenia liczby nauczycieli gimnazjalnych i gimnazjów w Galicyi, stanie się niebawem zażość choć w malej części. Minister oświecenia zarządził bowiem, że posady nauczycieli szkół średnich i seminarjów, ustanowionych inspektorami okręgowymi, mają być obsadzone kandydatami, posiadającymi kwalifikacye nauczycielskie, na razie wprawdzie tylko prowizorycznie, ale wobec aktualnych stosunków z szansami rychłego ustalenia. W Galicyi trzej nauczyciele szkół średnich, a czterze nauczyciele seminarjów pełnią funkcje okręgowych inspektorów szkolnych. Siedem posad zatem dostanie się spragnionym chleba kandydatom stanu nauczycielskiego. Minister rolnictwa hr. Falkenhayn, stanowiąc w Lwowie 28go b. m. i tegoż dnia wjeżdżając do Kolomyi, Peceznizna i Slobody rungrskiej. W Kolomyi przygotowano dla ministra pierwszy pociąg nowo budującej się kolei lokalnej, która ministra i jego otoczenie zawiezie do Peceznizny.

Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasową nauczycielką Waleryę z Buckick Modelską w Morawsku, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Morawsku i tymczasową nauczycielką Eugeniję Olęg Motykiewiczową, rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Kulczycach.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 25 sierpnia.

— Położenie kamienia węgielnego pod "Dom ubogich fundacyi śp. Helców" odbyło się dziś rano z wielką uroczystością. O godz. 9 przybył X. Biskup krakowski do budującego się Zakładu i otoczony licznym gromem duchowieństwa, rozpoczął ceremonie kościelne. Gmach, wyszły już znacznie z fundamentów nad ziemię, przyszyły był chorągiewami o barwach monarchii, kraju i miasta, tudzież w chorągwie kościelne. W miejscu, gdzie ma stanąć kaplica Zakładu, urządzono podium z desk, tu wzniesiono ołtarz, otoczony gankiem krzewów i roślin, i ustawiono krzesła dla przedstawicieli władz, między którymi był wiceprezydent Friedlein, jako zastępca Prezydenta miasta, radca dworu English, radca Magistratu Zawilowski, członek Rady miejskiej, kurator fundacyi p. Szumatecowski itd. Tutaj też zajęły miejsce Siostry Miłosierdzia z wizytatorką p. Juhel i wychowawiciele Siostr Miłosierdzia. Resztę krzesel zajęła publiczność, — która otoczona wiankiem i wypełnia gmach cały. Przy ołtarzu ustawiono stoliki, na których złożono przedmioty, mające być zamurowanymi i tu stanęli: p. Pryliński Tomasz, twórca planów Zakładu i kierujący budową, oraz budowniczo pp. Matusiński Jacek i Wandalin Bachringer.

Po odprawieniu modłów przez X. Biskupa krakowskiego i poświęceniu całego gmachu, odczytał X. Biskup akt, na pergaminie wydrukowany, streszczający historję budowy zakładu i nannazujący dla pamięci wieków chwilę założenia kamienia węgielnego. Akt ten, opatrzone podpisami obecnych, włożony został do rury szklanej, którą zamknięto pieczęciami kuratora i wizytatorki Siostr Miłosierdzia. Rurę tę skłanną włożono następnie do puski oliwnej, dołączając monety polskie stare i obecne, medalionki religijne, drukowany akt fundacyi, plany Zakładu, plan m. Krakowa (wydania p. Henryka Müllnera), oraz Nr 193 Czasu. Puskę tę włożono w zagłębienie przysządzone, poczem X. Biskup krakowski wziął kielnię w rękę i nalażywszy wapna, przykrył otwór płytą kamienną, uderzając w takową młotkiem. Tożsamo uczyniła wizytatorka p. Juhel oraz inne osoby. Po dokonaniu tej czynności spuszczono ciężki kamień węgielny. Następnie przemówił do ołtarza X. Biskup krakowski, podnosząc doniośle znaczenie fundacyi dla społeczeństwa, zwrócił się też do Siostr Miłosierdzia, oddając ich opiece gmach, poczem odprawił nabożeństwo. W czasie całej uroczystości śpiewał chóór dziewcząt pod kierunkiem Siostr Miłosierdzia.

— Wpisy. W d. 1 września b. r. rozpoczęło się nauka w początkowych szkołach przemysłowych miejsc, umieszczonych w budynkach szkół ludowych przy placu św. Ducha, na Smoleńsku, Kleparzu i Kazimierzu. Wpisy do tych szkół odbywał się będą w dniach 27, 28, 30 i 31 sierpnia b. r. Magistrat wzywa majstrów, a względnie kupców wyznaczonego czasu, i aby uczniów swoich w powyższej wyznaczonym terminie do szkoły przemysłowej zapisali. Spodziewać się można, iż pp. majstrowie uczynią to tak w interesie własnym, jak przemysłu, a wreszcie uczniów, dla których wykształcenie przemysłowe musi być ważnym czynnikiem na przyszłość.

— Ulica Krakowska od dłuższego już czasu zamknięta została dla ruchu i trzy jeszcze przynajmniej tygodnie ma potrwąć podobno, zanim przejeżdżać będzie dozwolonym będzie! Dzieje się to z powodu budowy kanału, i dlatego wozy i powozy zaraz od dawnego mostu na Stradomiu skręcać muszą w zanki Kazimierskie i przez te woniejące zanki dojeżdżać do mostu Podgórskiego, wóród tumanów kurzu i ze stratą czasu, nie mówiąc już o połamanych osiach u powozów i o lekowadzeniu publicznej komunikacji, tak olbrzymiej w tej stronie. Prawda, że kanał potrzebny, ale budować go tak długi czas na krótkiej przestrzeni stosunkowo, to dowodzi jedynie nierozumienia, jak kazywde wyraża się rozmyślnie publiczności. Można bowiem użyć większej liczby robotników, i ci za te same pieniądze w krótkim czasie wykonają tę samą robotę, co mała garstka robóć musi przez tygodnie. Tu zresztą należałoby roboty prowadzić nawet w nocy. Poruszymy tu sprawę, proszeni przez obywateli interesowanych tak z miasta, jak i z Kazimierza, a nie wątpimy, że wice-prezydent p. Friedlein, zastępujący obecnie p. prezidenta Szlachetkowskiego, zarządzi w krótkiej drodze tak pożądaną przyspieszenie robót.

— Dr Władysław Kastory otworzył kancelaryę adwokacką w Krakowie w domu prof. Korczyńskiego przy ul. św. Krzyża L. 3 na I piętrze.

— Podwójny zawód. Dnia wczorajszego wieczorem przytrzymał komisarz Dyrekcji policyi p. Swolickien wraz z inspektorem Dache w jednym z tutejszych hoteli Juliusza Müllera, lat 44 liczącego, rodem z Wiednia, który zajmując tam stanowisko buchaltera, sprzeniewierzył przeszło 2000 zlr. Müller przybrał w Krakowie fałszywe nazwisko, lecz nazwisko to nie ochroniło go bynajmniej od aresztowania. Nigdzieś na tem, że Müller został wykryty i aresztowany, doznał też drugiego przykrego zawodu. Zabrałszy z sobą z Wiednia kochankę Teodorę Rus, powierzył jej sprzeniewierzone pieniądze, za jednak ceniąc naturalnie więcej pieniądze, umknęła z niemi w drodze do Müllera, któremu tylko na czas więzienia pozostała smutne wspomnienia po takich znikomościach, jak kobieta niewierna i pieniądze skradzione!

— Olga z Stonawskich Walterowa, żona nadkomisarza przy tutejszem Starostwie górniczem p. Henryka Waltera, znanego szacownie pracownika na polu poszukiwań geologicznych, zmarła dnia 21 b. m. w Reichenhall w Bawaryi.

— Zjazd techników polskich. Zarząd Towarzystwa politechnicznego ogłosił, że zgłoszenia do uczestnictwa w drugim zjeździe polskich techników przyjmują do 20 września b. r. w Poznaniu p. Napoleon Urbanowski, inżynier i właściciel fabryki; w Krakowie zarząd Towarzystwa technicznego; we Lwowie zarząd Towarzystwa politechnicznego. Koszt udziału wynosi 5 zlr., które należy złożyć na ręce wspomnianych osób.

— W zakładzie kąpielowym w Swozowicach odbędzie się w sobotę d. 28 b. m. zabawa tańcująca na dochód weteranów z r. 1831. Urządzeniem tej zabawy zajmuje się komitet, złożony z pp.: Dr Stanisława Biesiadzieckiego, Ludwika Goluchońskiego, Andrzeja bar. Konopki i Sobiesława hr. Mierosławskiego. Na gospodynie zaproszono panie: Stanisławową Parzeńską, Władysławową Hallerową, Andrzejąową Konopkową. Obowiązek gospodarzy przyjął pp.: Hen-

ryk bar. Konopka, Dr Stanisław Parzeński i Józef hr. Stadnicki, właściciel zakładu i weteran z r. 1831.

— Telefonij rządowe. Zarząd poczt i telegrafów, jak się dowiaduje G. Lwow., zamierza przystąpić do zakładania na większą skalę linii i sieci telefonicznych w połączeniu z rządowymi stacyami telegrafu i oddać takowe do użytku publicznego. Rządowe urządzenia telefonów będą miały też wyższość nad podobnymi urządzeniami Towarzystw i osób prywatnych, że uczestnicy pewnego zakładu telefonowego już nie tylko między sobą, ale przez skombinowane służby telegraficzne z telefonową z całym światem, jak daleko połączenia telegrafu sięgają, korespondować będą mogli, nie potrzebując spisywać depesz i posyłać z niemi posłańców. I tak n. p. adwokat mieszkający we Lwowie, a połączony telefonem z rządową stacją telegrafu we Lwowie, podyktuje teje telefonem depeszę do swego klienta mieszkającego w Krakowie; lwowska stacja telegrafu odeśle ją teje depeszą do Krakowa, a stacja krakowska bądź ją doręczy klientowi, bądź prześle mu ją przez telefon, jeżeli on jest telefonem połączony z krakowską stacją telegrafu rządowego. Tą samą drogą nadejdzie odpowiedź od klienta krakowskiego do adwokata we Lwowie, który całą korespondencyę będzie mógł załatwić nie wstawiając do swego biurka. Ponieważ takie rządowe połączenia telefonowe nie ograniczają na same miejscowości posiadające rządowe stacje telegrafu, więc w powyższym przykładzie nie się nie zmieni, chociażby klient adwokata lwowskiego mieszkał oddalony od stacyi telegrafu w Krakowie lub którejkolwiek innej rządowej stacyi telegrafu, jeżeli się tylko postara o połączenie telefonem rządowym z jedną ze stacyi telegrafu.

— Dar. Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły gminie Urzejuwice, w powiecie łanckim, na dokonanie budowy szkoły, zapomogi w kwocie 100 zlr.

— Tarnobrzeg 22 sierpnia. Dowiadujemy się, że hr. Janowie Tarnowski, z Dziwkowa, obchodzić będą w d. 28 b. m. w Dziwkowie jubileusz 25-letniej rocznicy małbin. Początkowo projektowaną była uroczystość ta na dzień 25 b. m., z powodu jednak zaszłych nieprzewidzianych przeszkód odłożona została na dzień 28 b. m.

— Saratów 22 sierpnia. Według opowiadań pasażerów ocalonych podczas katastrofy parostatku "Wiera", nieszczęśliwy wypadek zdarzył się przy następnym okolicznościach. "Wiera" płynęła boczną drogą z Astrachania w górę po Woldze. Minawszy wieś Zolotoje, na statku z nastaniem zmierzchu zapalono lampy. Zamiast oleju, lampy były nalewane łatwo zapalną naftą. Okoliczność ta, jak mówią, była powodem strasznego nieszczęścia. Lokaj, zapalający lampy w kajucie i klasji, pierwszy dostrzegł pożar. Według jego słów, wszedłszy do kajuty i klasji, zobaczył, że jedna z lamp pękła i że pod nią szerzył się ogień. Lokaj rzucił się naprzód statku, schwył wiadro, zaczerpnął wody i powróciwszy do kajuty wylał je na miejsce ogniem objęte, ale płomienie z nafty wydobyły się na wierzch i zapaliły sufit. Na krzyk służącego nadszedł jeden z majtków i zaczął dywanem przysuwać płomień nafty, ale już go nie mógł ugasić. Z rozpaczyliwym krzykiem "gorę! pożar!" rzucili się oni na pokład i przerażeni wszystkich. Panika odrzuciła całą publiczność, która utraciwszy przytomność i w śmiertelnym strachu rzucała się na wszystkie strony obecnego pokładu parowca. Kupiec jakiś, którego nazwisko nie jest wiadomem, pierwszy dał przykład nieszczęśliwego ratowania się, zarskoczył na siebie zwierzone ubranie, a nawet i kalosze, przebiegawszy się rzucił się do wody, a za nim nakazali stada owice zaczęli już skakać do wody inni pasażerowie, z których wielu nie umiało nawet pływać. Kapitan statku kazał przyspieszyć biegu i zwrócił parowiec ku brzegowi saratowskiemu, ku latwiejszemu i płytszemu miejscu, lubo "Wiera" w chwili katastrofy płynęła około lewego samarskiego brzegu; manewr ten został zrobiony dla tego, że lewy brzeg Wołgi w tem miejscu jest bardzo spadzisty i głęboki; lecz pasażerowie, nie bacząc na to, że "Wiera" płynęła ku mieliznie, nie przestawali skakać do wody. Płynął przód statku, a wiatr niosł ogień i dym na pokład statku i spędał z niego ludzi. Choć wreszcie "Wiera" uderzyła przodem o mieliznę, ale ster jej znajdował się na głębokości czterech sążni i tylko z ponad steru można było rzucać się do 4 sążni. głębiny, bo przód statku był w ogniu. Ktoś kazał rzucać do wody stoły, ławki, krzesła i wszystko, co mogło być pomocnem tonącym i dał im możność utrzymania się na wodzie. Wielu uratowało się dzięki temu, ale byli i tacy, co zginęli przywaleni ciężarom rzuconych przedmiotów. Do zgnby wielu przyczyniła się i ta okoliczność, że pomimo zatrzymania statku maszyna nie przestała pracować i koła parostatku, zagarniając wodę i piasek, odrzucały je ze straszną siłą i odpychały tych nieszczęśliwych, co chcieli dostać się na mieliznę. Maszyna była w ruchu od początku katastrofy do godz. 12 w nocy. W pobliżu szgorzałego statku wydobyto z wody 74 trupy, a w dole rzeki także znajdują ciała. W szkielecie statku znalaziono pięć spalonych ciał ludzkich. Zmarłych grzebią dziś we wsi Zolotoje.

— Seminarjum polskie w Detroit w Stanie Michigan w Ameryce, pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najśw. Maryi Panny i św. Cyrylla i Metodego, otwarte zostanie w październiku bieżącego roku. Dwieprytopro okazali gmach środkowy jest już prawie ukończony, boczne pawilony staną dopiero za lat kilka. X. Dąbrowski, którego głównie staraniem gmach ten stanął, przybył do Galicyi przed kilku tygodniami, aby znaleźć odpowiednich profesorów — i dzięki uprzejmej pomocy JE. X. Biskupa krakowskiego, znalazł ich. Są nimi X. Wincenty Józef Bronikowski i X. Hipolit Baran. Pierwszy z nich, rodem z Ostrowa w Pozańskim, pełnił obowiązki kapelana i katechety przy klasztorze i zakładzie PP. Urszulanek w Krakowie i na prośbę X. Dąbrowskiego, a za wyrażnem przyzwoleniem i błogosławieństwem JE. X. Biskupa krakowskiego, ma objąć w Detroit katedrę teologii moralnej. Drugi zaś, dotychczasowy wikaryusz w Lanckoronie, a niegdyś celujący uczeń w seminarjum krakowskim, otrzymał nader chlubną rekomendacyę od JE. X. Biskupa krakowskiego, i objmie, jak mniemamy, katedrę dogmatyki. Alumów przyjętych do seminarjum w Detroit jest 8 i na razie nie można więcej przyjąć. X. Dąbrowski i X. Baran opuścili d. 24 b. m. Kraków, w Lipsku złączą się z X. Bronikowskim, w Amsterdamie siądą 28 b. m. na parowy statek, który ich dowiezie do Nowego Jorku, ztamąd zaś koleją dostaną się w połowie września do Detroit. Wszyscy ci trzej księża pełnią będą równocześnie obowiązki parafialne przy kolonii polskiej w Detroit, która liczy kilka tysięcy rodzin. Dotąd mają w Ameryce swoje seminarja Anglij i Niemcy; "nędza polska", którą my tu emigracyę amerykańską zowieśmy, licza narodziła, bo do półtora miliona dusz dochodząca, ratowała się w religijnych potrzebach przeważnie kapłanami emigrantami, z których znaczna część nie odpowiadała zadaniu swemu iście misyonarskiemu, a więc pełnemu pracy, trudu i poświęcenia.

W Bogu nadzieja, że zawiązując się w Detroit polskie seminarjum duchowne zaradzi tym brakom.

— Austro-węgierska szkoła w Konstancyopolu. Do Pol. Correspond. donoszą, iż austriacko-węgierska szkoła w stolicy tureckiej czyni pocieszające postępy. Gdy na rok szkolny 1883/4 napisało się tylko 108 uczniów, liczyła szkoła ta w następnym roku 124, a w bieżącym już 152 uczniów. Personal nauczycielski składa się z 2 panów i 2 pań, pani Erras i panny Polkowskiej. Uczniowie, których przeważną część należą do rodzin uboższych, pobierali nauki w języku niemieckim, francuskim, włoskim, geografii, historii powszechnej, fizyce, algebrze itd. Postępy uczniów, jak wykazał tegoroczny popis, były zupełnie zadawalniające.

Repertorium teatru lwowskiego w Krakowie.

We czwartek 26go: Na benefis Władysł. Florjańskiego, po raz 12-ty: Gasparone, opera kom. w 3 aktach, Millöckera.

— Dnia 26go pogoda; term. od 15-0 doszedł do 27-0 C. Baromet. jeszcze spada; o g. 7ej rano d. 25go stan jego był 738.2 millim., term. 19.4 C. — Wiatr zachodni.

— We czwartek d. 26go sierpnia: śs. Aleksandra i Zefiryna p.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Przegląd, zamieszczając ogłoszony wczoraj w Czasie list prof. Łuszczkiewicza w sprawie Muzeum Narodowego, dodaje ze swej strony: "Spiesząc podzielić się tem uspokajającym piśmem z czytelnikami i przepaszając najmocniej Szanowną Dyrekcję Muzeum za to, że bez żadnego złoego zamiaru lecz jedyn e z obowiązku publicystycznego, umieściliśmy list paryski, wyrażamy jednak naszą radość, że przez to położono się kres szerszym się za granicą między Polakami niewłaściwym wiadomości o działalności Dyrekcji. A u autora paryskiego listu poprosimy niezbytich dowodów na to, o czem doniosł."

P. Adolfinia Zimajerowa w Szczecinie rozpoczęła szereg swych występów gościnnych w teatrze Bellevue w dniu 17 b. m. w tytułowej roli wybornej operetki Andrua Gillette de Narbonne. Znakomita artystka zdobyła sobie odrazu publiczność tamtejszą, która kilkakrotnie wywoływaniami i gorącymi okłaskami nagradzała każdy szczegół jej prawdziwie mistrzowskiej gry operetkowej. Stetiner Zig, który mamy właśnie pod ręką, wyraża się też bardzo pochlebnie o pierwszym występie p. Zimajerowej, "która umiała szczęśliwie pokonać wszystkie trudności partyi Gillette, nadać jej właściwie światło romantyczne i wlać w nią wiele poezji. Głos artystki, pisze dalej ów dziennik, choć nie zbyt silny, ale miękki i nader sympatyczny, przyczynił się także do wydoskonalenia powabnej postaci Gillette. Artystka oddała więc swą rolę wyborne i wypracowała ją z artyzmem aż do najdrobniejszych szczegółów."

Gospodarstwo handel i przemysł.

Niezmianka.

Celem uzupełnienia badań nad niezmianką w Galicyi zachodniej objechalem w dniach 20—22 sierpnia jeszcze podgórskie okolice przez Skawinę, Kalwaryę, Suche, Maków, Mszane dolną, Lubien, Stróżę, Myślenie, Górna wieś i Krzyżkowiec. Znalazłem wszędzie pszenicę w różnym stopniu uszkodzoną przez niezmiankę, a gdzie takowa była już sprzątnięta, tam przekonałem się o szkodzie na snopach, jak np. w Myślenicach w obecności pp. Kwiecińskiego, Schtingko, Klebarta i Romowicza. Dzierżawca folwarku p. Kwieciński dostrzegł sam porażenie różnego stopnia uszkodzenia w rozmaitych zasiewach pszenicy i uznał poleczone przeciw niezmiance środki zaradcze za stosowne. Na pniu stoi jeszcze dość pszenicy, co dowodzi, że była późno siana i dlatego uległa zniszczeniu. Właściciel Białanowa p. Czeż, zdubawszy się ze mną w Suchy, oznajmił mi, że według zasięgniętych przez niego wiadomości, niezmianka tylko po Przemysł nawiedzila pszenicę, a dalej jakby ręką uciął. Właściciel Tomie p. Gostkowski ponosił także przez nią znaczną szkodę, jak również inne miejscowości powiatu Wadowickiego. Według oświadczenia p. A. Oborskiego grasowała niezmianka w jego majątności Husowie i gdzieindziej około Łanouta, dlatego zarządził, ażeby przy następnym siewie pszenicy u niego uwzględniono poleczone środki zaradcze, które mu trañają do przekonna.

Jakkolwiek niezmianka nie tak powszechnie rozgospodarowała się w Galicyi wschodniej, jak w zachodniej, to przecież i tam nie obešlo się tego roku, przynajmniej okolicami, bez znacznych strat w pszenicy. Można tak sądzić z dwóch krzaków zeszłychy żdźbeł pszenicy, które mi zarząd domeny Lubianki pod Zbarażem d. 17 sierpnia nadesłał, zapytując, czy takowe z powodu niezmianki lub też upałów zeszły, a zarazem nadmieniając, że podobnych żdźbeł zawiera tamtejsza pszenica 50%. Krzakczki te noszą na sobie wyraźną cechę działania na nie jakiegoś nieprzyjemnego wpływu. Jeden z nich bowiem ma tylko 2 żdźbła, a drugi 4. Żdźbła są wątlutkie i tylko 24—28 cm. długie, z czego kłosa 3—5 cm. zajmują. Kłosa te zupełnie puste. Właściwej przyczyny wstrzymaniu wzrostu tej pszenicy i jej przedwczesnego uschnięcia nie mogłem odkryć na okazach za późno mi przysłanych, stwierdziłem tylko, że niezmianka tego nie sprawiła. Zważywszy jednak, że tylko połowa pszenicy nie dorosła i nie owocowała, przypuszczam niemal na pewno, że powodem tego był jakiś szkodnik na pszenicy, który ją już opęcił i dlatego nie mógł być poznany. Przytoczony tu wypadek dowodzi ponownie, że rolnicy nie baczą na kłeskę zaraz w jej zaczątku, lecz dopiero wtedy o niej się dowiadują, gdy już ogarnęła całe łany i spowodowała w spodziewanych plonach dotkliwe straty, a zaradzić jej już nie pora. Niechże rolnicy Galicyi wschodniej, sięjacy pszenicę, mają się na baczności przed nowym nieznanym szkodnikiem pszenicznym, bo jeżeli on już zdołał w Lubiankach zniszczyć połowę pszenicy, to potrafi ztąd rozjeść się w inne okolice i wszystką pszenicę popęcić, od czego chroń Bóg!

Objazd mój po Śląsku austriackim wywarł ten skutek, że rolnicy tamtejsi powszechnie się zrywają do walki z niezmianką. Nawolnje do tego

szczególnie Towarzystwo ewangelickie oświaty ludowej, w którym też celu zażądało za pośrednictwem krakowskiego pastora Jerz. Gabrysia mych polskich sprawozdań o niezmiance, aby je w swym organie przedrukować, a odbitki między lud rozrzucać. Zyczeniu temu uczyniłem z radością zadość, dzięki redakcyi Czasu, która mi ofiarowała 200 odbitek sprawozdania o niezmiance. Bóg pomaga im w tem pożytecznem usiłowaniu! Z wdzięcznością też podnoszę tutaj, że Dr Kulaczkowski przesłał moje sprawozdanie o niezmiance ruskiej prasie we Lwowie do przetłumaczenia i ogłoszenia, aby rolników Rusinów o niezmiance pouczył. Wreszcie nadmieniam, że pruski minister rolnictwa Dr Lucius uprzejmie mi podziękował za przedłożone mu o niezmiance sprawozdanie i takowe odstąpił rolniczej akademii w Berlinie do dalszego użytku. Kraków d. 24 sierpnia 1886.

Dr M. Nowicki.

Z przemysłu krajowego.

W dzisiejszych stosunkach rolniczych podniesienie wydajności ziemi, lecz podniesienie praktyczne, a połączone z najmniejszymi stosunkowo kosztami — należą do bardzo ważnych zadań. Słusznie też postawiono już zasadę, że w trudnych warunkach ekonomicznych, "pod których brzemieniem obecnie cierpi rolnictwo, rolnicy nie mogą powiększać kosztów swej produkcyi przez dawanie zarobków pośrednikom, a obcym pośrednikom dawać zarobek, tego nam nie wolno." Te proste, a tak słuszne zasady znajdują najlepsze zastosowanie w sprawie nawozów sztucznych, niezbędnych do podniesienia wydajności ziemi, którei zasypuje nas zagranica w najgorszej ilości, a pośrednicy obcy robią na nich dobre interesy, rolnik zaś za drogie pieniądze nie otrzymuje pożądaných skutków, dlatego niejednemu zniechęca się nawet do nawozów takich. Zdarza się bowiem niejednokrotnie, że obcy pośrednik od nas sprzedawca nawozu sztucznego, tu wyrobiony, a następnie przezbafyrowawszy go, znów do kraju odsprządza, produkt zaś taki odróżnił się nie da od prawdziwego i dobrego, bo analiza dopiero chemiczna wykazać może i rozebrać skład jego.

W tych dniach właśnie pod Krakowem przekonano się o takiej postępczej grze agentów obcych — i w tych dniach właśnie, rozszerzona została tuż pod Krakowem fabryka spodium, mąki z kości, tego poszukiwanego sztucznego nawozu rolniczego, niemiejskiej fabryka kleju stolarskiego. Fabryka ta, znajdująca się w Dąbin, ustawiła nowy kosztowny aparat, do całego szeregu innych, które tu już są w ruchu, a które z kości zwierzęcych wyrabiają produkt, jakich wyrób jest tylko możliwym. Fabryka ta, będąca własnością pp. Schönberga i Francka, istnieje od roku 1873 i wżrasta, jak na nasze stosunki, szybko, tak że dziś zajmuje ona drugie miejsce w rzędzie fabryk monarchii, które wyrabiają te same produkty, a to pod względem wielkości, aparatów i ilości wyrobu. Powstała ona w r. 1873, w r. 1883 została znacznie rozszerzona, a obecnie znów zaopatrzona w kosztowny aparat, odpowiadający najnowszemu postępowi techniki w tej dziedzinie.

Zaiste trudno uwierzyć, jak ten odpadek, kość, staje się jeszcze pożytecznym i jak go przemysł wyszukać potrafił. Z tej kości wydobytą przedewszystkiem tłuszc służy do wyrobu mydła i świec stearynowych; sama zaś kość, pozbawiona już tłuszc, odpowiednio przyrządzona, daje albo spodium, używane przy fabrykacyi cukru, albo też mączkę kościąną, używaną przez rolników jako nawóz sztuczny w stanie czystym, albo przerobioną z kwasem siarczanym. Spodium wychodzi ztąd do czeskich i niemieckich cukrowni, mączka kościąna znajduje zbył w kraju; idzie jej ztąd przeciw bardzo wiele w Poznańskie, do Czech, i rozchodzi się po Niemcech.

Ta właśnie mączka, ten nawóz sztuczny, podobny do kurzu z ziemi podjętego, daje sposobność do rozmaitych nadużyć pośrednikom, konsumentowi bowiem trudno przeprowadzić analizę, dlatego pośrednicy obcy przeróżne fabrykaty pod te nazwe podszycują i nam nadsyłają, a z fabrykatów tych sztucznych, za drogie pieniądze sprzedawanych, rolnik nie osiąga żadnego skutku, a bogaci obcych pośredników, czego nam w dzisiejszych stosunkach w żadnym razie czynić nie wolno! Fabryka w Dąbin pod względem poręczoności 10-ocentu mąki kościąnej, o ile mogliśmy się dowiedzieć, jest rzetelna i zadawalna tych właścicieli ziemskich, którzy z nią wchodzili w jakiegokolwiek interesy.

Trzecim produktem fabryki jest klej stolarski, również z kości preparowany. Do niedawna jeszcze za drogie pieniądze trzeba było nabywać w kraju klej importowany nieszczęśliwego gatunku, dziś ztąd wychodzi klej do Wiednia, do Niemiec, i to najlepszy klej fortepianowy, wyrabiany w kształcie grubych deszczulek. Klej wogóle sędził także do Rosji, wywóz wszakże ustał od 13 lipca b. r. z powodu czterokroć wyższego cła, niż było poprzednio.

Jak już wspomnieliśmy, wyroby tego rodzaju wymagają bardzo skomplikowanej pracy, począwszy od oczyszczenia kości i wyciągnięcia z nich tłuszc. Potem bowiem kość musi być w wielkich tłuczniach ubita, w młynie specjalnie urządzonego zmielona, albo też w odpowiednich piecach wypalona. Przy fabrykacyi kleju wyrób jest więc pojedynczym. To czynności, tak obszarne, wymagają też odpowiedniej liczby robotników, nie dziw też, że fabryka tworzy prawie kolonię, nie znajdując tu zarobek wiele ludzi w każdym oddziale fabryki, a robotnicy ci rekrutują się z uboższej ludności naszej, która tym sposobem znajduje zarobek.

Artykuły w dziale „Nadesłane” nie połączają od Redakcyi.

NADESŁANE. (1664)

Kilkoma centami dziennie można sprawić gruntowne oczyszczenie swego ciała i tym sposobem zapobiedz szeregowi chorób, które wywołują nierównowagę w odżywieniu i trawieniu (zatkanie, cierpienia żołądka, wątroby i żółci, dolegliwości hemoroidalne, napływ krwi, brak apetytu itd.). Mamy tu na myśli używanie pigulek szwajcarskich aptekarza R. Brandta (o nabyciu w aptekach pudełko po 70 ct., w Krakowie w aptece W. Redyka), jako kuracyi oczyszczającej.

Należy dokładnie na to uważać, że każde pudełko ma jako etykietę biały krzyż w czerwonym polu i podobny podpis R. Brandta.

NADESŁANE. (1270-16-52)

Niezaprzeczona zasługa. Dla przywrócenia włosom siwym i wyczerpanym barwy, siły i pożytku naturalnego, żaden preparat nie może być porównany z tak zwanym Régénérateur Universel Pani S. A. Allen. — Fabryki: w Paryżu, 92, Boulevard Sebastopol; w Londynie i Nowym Yorku. We Lwowie: w aptekach pp. K. Mikolascha i Wewiorskiego; w Krakowie: w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

NADESŁANE. (1749-?)

Przewodnik po Krakowie. Porębski i Zimler (dawniej Józef Riedel, Rynek). Magazyn towarów danijskich, aparata kościelne i t. d. Spis towarów na żądanie opłacony.

Detronizacja ks. Aleksandra bułgarskiego.

Należy obecnie z wielką ostrożnością przyjmować wszelkie wiadomości i telegramy o najnowszych w Bułgarii wypadkach, już dlatego, że nie pochodzą one wprost z miejsc, lecz z pogranicznych dopiero okolic; następnie zanawcze trzeba, że urzędowych doniesień jakby z umysłu, brak jest zupełnie. Jedno jeszcze zapisać należy, iż wieści dotyczące kontr-rewolucji, o ile są zwłaszcza w tym kierunku przesadami, czy też optymistycznymi, pochodzą przedewszystkiem ze źródeł angielskich, następnie wiedeńskich oraz z agencji Havasa, która od początku sprzyjała sprawie ks. Aleksandra.

O ile kontr-rewolucja nie ogranicza się jedynie do czegoś o niej wieści, mogłaby ona mieć dwie przyczyny. Dalsze intrzygi i działania Rosji, która upatrywała w niej pozor, a nawet konieczność niesadowności się zrzuceniem z tronu zienawionego ks. Aleksandra i wkroczenia do Bułgarii, lub wywołania mieszanej okupacji dla położenia końca nieporządkom i przywrócenia tak zwanego normalnego państwa okupacji stauu rzeczy.

Drugim zaś motorem naturalnym kontr-rewolucji mogłaby być Anglia i nabyty od roku przez nią w tych stronach wpływ, a to może nie tyle w celu przywrócenia nieco dziś trudnego rządów ks. Aleksandra, jak raczej dla wywołania nowych między sąsiednimi mocarstwami trudności, któremi dziś jedynie posługiwać się może w Europie W. Brytania.

Do chwilowego choćby powrodenia kontr-rewolucji niezbędna byłaby jednak osoba ks. Aleksandra, a trudno przypnieć, aby rewolucja sobotnia, względnie Rosja nie rozumiała tego i nie postąpiła odpowiednio.

Wszystkie dotychczasowe telegramy brzmią jednogłośnie, iż żadnych niema wiadomości o osobie ks. Aleksandra, co się tem tłumaczy, iż jest uwięzionym. A nawet smutniejsze jeszcze można powziąć zdanie o obecnym jego losie, gdyż z chaosu w tej mierze wieści to jeszcze najwyraźniej się wyłania, iż odwiezionym został na statku i wyładowanym jako więźniem w Reni-Russii, nad Prutem po stronie rosyjskiej w Besarabii, a jak wiadomo, od kongresu berlińskiego Prut stanowi tu granicę między Rumunią a Rosją. Przepuszczenia, że rządy objąłby mógł brat ks. Aleksandra, który od wojny go nie opuszczał, a był jego legalnym następcą, nie zasługują na uwagę, a zwłaszcza w tych czasach, w których zasady monarchiczne przed innymi podporządkowane są oportunistomowi.

Dnia 23 donoszono już z Bukaresztu, że komunikacja między Rumunią a naddunajskimi miastami Bułgarii była przywrócona, ale że zgola nie było wiadomości z Zofii, bo komunikacje z wnętrzem Bułgarii były jeszcze najzupełniej przerwane.

Ks. Aleksander miał być pojmanym w swojej pracowni i internowanym najpierw w klasztorze, a potem odstawionym do granicy. Agjent dyplomatyczny rosyjski w Zofii miał przemawiać do zgromadzonego koła konsulatów Indu, pochwalając rewolucję i dziękując. Twierdzą, że Karawelowa należał do rewolucji, a jego aresztowanie chwilowe było tylko komedją.

Garaszain wyjechał wczoraj z Gleichenbergu do Belgradu.

Z Pirota donoszą do Budap. Corr., że rewolucja w Zofii wybuchła z 20 na 21 w nocy za sprawą wojska przy okrzyku: „Niech żyje car rosyjski!“ W Łom Palanka czekał bułgarski statek „Lokotnica“, aby wywieźć za granicę krajn ks. Aleksandra.

Z Bukaresztu otrzymuje Polit. Corr. następujące szczegóły o sposobie, w jaki dokonała się rewolucja bułgarska: W sobotę rano otrzymali wszyscy prefekci bułgarscy następujący telegram: „Ks. Battenberg został zdeponowany. Proszę zakomunikować ten wypadek ludowi i zorganizować meetingi, któreby powzięły uchwały, aprobujące ten fakt.“ Do Widynia nie wysłano tego telegramu, gdyż na czele tamtejszego garnizonu stoją wierni księciu oficerowie, a mianowicie: podpułkownik Limbowski na czele piechoty i major Usnow na czele batalionu saperów. Książę przygotowywał się właśnie do podróży do Widynia na inspekcję tamtejszych wojsk, gdy rewolucja wybuchła. Dyplomatyczny ajenci Austro-Węgier i Anglii, baron Biegeleben i Lascelles, są na urlopie. Osobistości księcia przybyły, jak pułkownik Nikołajew, major Panica i inni, bawia za granicą na urlopie. Zacharyasz Stojanow, który hawil właśnie w Ruzszczuku, udał się do Rumunii. To samo uczynili i inne osobistości z obozu antirosyjskiego. Obiegająca lista członków komitetu rewolucyjnego została tendencyjnie sfałszowana, aby wzbudzić mniemanie, iż wszystkie stronnictwa kraju biorą udział w rewolucji. I tak pewną jest rzeczą, że figurujący na liście Stoilow do rewolucji nie należał. Z wymienionych 11 członków komitetu, tylko 4 bawi w Zofii. O roli, jaką odegrał Karawelow, niema autentycznych danych. Według jednej wersji brał on udział w przysiężeniu, a jego ustąpienie z widowni publicznej nastąpiło z powodów zewnętrznej przyzwrotności. Według innej wersji, miał on być gwałtem zmuszony do udziału w rewolucji i znajduje się obecnie w więzieniu. Król Karol rumuński przybył wieczerą do Bukaresztu. Bułgarski ajent w Bukareszcie Naczowicz miał posłuchanie u prezesa gabinetu p. Bratiano.

Do N. Fr. Presse donoszą: W nocy z piątku na sobotę przybył w cichości pułk z Kütstendil do Zofii, porozumiał się ze szkołą kadetów, wyruszył przed pałac i obsadził jego wejścia. Czterech oficerów, uzbrojonych w rewolwery, wtargnęło do sypialni księcia i zażądało jego abdykacji. — Gdy książę urzał, iż jego oficerowie tak haniebnie z nim postępują i gdy żołnierze pod jego oknami, „Dole kneaz“ (prez z księciem) wtaloli, oświadczył, iż abdykuje. Pod eskortą udał się następnie książę do ministerstwa wojny i wsiadł do przygotowanego dlań powozu.

Wiadomość, iż uwięziony przez partję rewolucyjną Karawelow wstąpił do rządu prowizorycznego, jest nieprawdziwa. — Sprawca rewolucji jest Zankow.

Na rzecz zdeponowanego księcia rozpoczęły się, według wczorajszych telegramów, demonstracje. Przechylnie dla księcia pronuncjamento złożyła armia, znajdująca się we wschodniej Rumunii, a pułkownik Mutkurov został obwołany szefem rządu. Garnizon w Szumli i Tirnowie wraz z ludnością oświadczył się za księciem. — Z Widynia donoszą, iż przygotowuje się rewolucja wojsk na korzyść księcia. Prezes Izby Stambulow bawi w Tirnowie, kieruje podpisywaniem protestów przeciw detronizacji i organizuje meetingi na rzecz księcia.

Według informacyj pewnego angielskiego korespondenta, który łodzią przepłynął z Ruszczuku do Dżurdzewa, miał książę na czele 10,000 żołnierzy z Widynia wyruszyć ku Zofii. Późniejsze jednak wiadomości zapewniają, iż ks. Aleksander wsiadł w Rahowie na statek i wczoraj rano miał stanąć w Dżurdzewie, stąd uda się do Bukaresztu. W towarzyszywie księcia znajduje się brat jego ks. Franciszek Józef.

Z Bukaresztu donoszą do Fremdenblattu dnia 24 b. m.: Opinia publiczna jest tu przeważnie przychylna księciu Aleksandrowi. Niektóre dzienniki, a między temi wszystkie półurzędowe, popierają jego politykę. Inne dzienniki stwierdzają, że książę mimo swoich osobistych przysięg i obietnic, nie chciał zrozumieć, że sympatyje Bułgarów skłaniają się ku Rosji. Prezes ministrów zwiędził wczoraj w towarzyszywie ministra wojny tutejsze arsenały.

Donoszą do Pragi dziennikowi Hlas Naroda z Zofii, że wielkie zgromadzenie narodowe zostanie natchmiast w Tirnowie zwołane, aby wybrać ks. Piotra Karageorgiewicza księciem Bułgarii. Karawelow wyraził się, iż zrzucenie ks. Aleksandra było koniecznością stanu. Zjednoczona Bułgaria nadzwyczaj wiele na tem zyska i zabezpieczoną zostanie zarówno wobec Turcji, jak Serbii. Hlas dodaje, że zrzucenie jest wielką względem księcia Aleksandra niewdzięcznością, ale że niezmiernie na tem zyskają interesa Bułgarii. Narodni Listy idą nierównie dalej, zwią ks. Aleksandra dobrać pomocnikiem pruskim, ale nie

regentem; mówią, iż takie państwo, jak Bułgaria, niekonsolidowane, nie może prowadzić polityki na własną rękę i musi się opierać o potężne mocarstwo, a takim może być dla Bułgarii tylko Rosya. Teraz dopiero — kończą — zapanują naturalne na Półwyspie stosunki.

Jeden z półurzędowych dzienników wiedeńskich pisze: „Silne przyzmięcie z Niemcami i przyjazne stosunki dwóch mocarstw z Rosją przyniosły dla Austrii i Europy tę zdobycz, że zamieniona lub rękami pokoja nie należy szukać w drobnych narodach i ich kaprysach, lecz w silnej woli gabinetów strzeżenia wzajemnych swoich interesów i porozumienia się między sobą co do nich.“

Köln. Ztg pisze o Bułgarach, że „lud przez szczęście zepsuty, niezdarzami rękami burzy ową wolność, którą mu dzielny oficer niemiecki wywalczył.“

National-Ztg przypisuje całą winę upadku księcia Aleksandra Anglii, która go opściła w mniemanu, że Austya odegra rolę opiekunki, której wcale ani życzy sobie, ani chce przyjąć do mocarstwo; zwyciężonym tu nie jest ks. Aleksander, „który z pewnością odegra jeszcze wielką rolę w innej dzielnicy, ale Anglii“.

Z Paryża donoszą w kwestyi bułgarskiej: Materyaly do ocenienia zajęć w Bułgarii nie są jeszcze dostatecznymi, aby z nich tutejsze koła polityczne mogły w tej kwestyi wytworzyć już stanowcze zdanie. Chwilowa sytuacja tak się przedstawia: Niespodzianką rzecz sama nie była, tylko tak wczesne wydarzenie się jej. Wiedzianno bowiem ze sprawozdań agentów dyplomatycznych naWschodzie, że w stronnictwie rządowym zaczyna niknąć urok księcia, że Rumelioti niezadowoleni z wyniku korzyści, jakie im przyniosła wojna, i że skutkiem tego położenie księcia było krytyczne. Wiedziano tu, że na długo Bułgaria w porównieniu z Rosją zostawać nie będzie mogła, a to tem pewniej, że wpływ angielski coraz mniej się uwydatniał. Porozumiewania się z Rosyanami budziły przekonanie, że car okaże się bardzo sprzyjającym Bułgarii, jeśli usunie księcia Aleksandra. Usunięcie to więc zaczęto brać na uwagę, ale przystąpiono do uskuteczenia go rychlej i gwałtowniej, niżeli się spodziewano. Ponieważ Austro-Węgry i Rosya musiały być także o tem powiadomione, przypuszczają tu, że ze względu na utrzymanie pokoju nie będą się świeżo wytworzonej sytuacji opierać. Francya zachowa zapewne stanowisko rezerwowne; wątpliwem jest tylko, jakie Anglia zajmie w sprawie tej stanowisko.

O detronizacji księcia Aleksandra mówią teraz dzienniki rosyjskie, jako o wydarzeniu od dawna przewidywanem, które będzie pomyslnem dla Bułgarów, jeśli przywódcy ruchu zjedną sobie sympatye Rosyi i zdołają zapobiedz wszelkiemu wdaniu się Turcyi w sprawy Bułgarii.

W kwestyi następstwa po księciu Aleksandrze przetrwała zdanie, że zamianowanym zostanie tymczasowy administrator obn Bułgarii. Now. Wremia uważają porę za stosowną do wysłania generała rosyjskiego, któryby w Zofii przywrócił porządek. Inne mocarstwa, zdaniem tego pisma, nie sprzeciwiałyby się temu, a złożenie administracyi w ręce rosyjskie usprawiedliwionem byłoby dostatecznie interesami rosyjskimi w Bułgarii.

Telegramy.

Bukareszt 24 sierpnia. Statek ksiączęcy przejechał w znacznej odległości od Braiły i Galacz. Widziano go następnie w pobliżu Reni, gdzie książę miał już wyładować jako Jeniec.

Wiedeń 25 sierpnia. (przyw.) N. fr. Presse zamieszcza telegram z Jass, donoszący, że Zankow, Burnow i major Nikiforow grozili księciu zastrzeżeniem, jeżeli abdykacji nie podpisze.

Do dziennika tego donoszą z Belgradu: Z Pirota nadchodzą tu wieści, że książę jest jeszcze w Bułgarii i że w Zofii wybuchła rewolucja. — Pogłoski, że armia serbska zostanie niebawem zmobilizowana, są przedwczesne. Rząd zajmuje obecnie stanowisko wyczekujące.

Z Darmstadu donoszą, że książę Aleksander beški nie ma dotąd żadnych wiadomości o swych synach.

Adryanopol 24go sierpnia. Podług wiadomości, nadochodzących z dobrego źródła z Filipopolu, stanęła załoga tamtejsza pod bronią na rzecz księcia Aleksandra. Pułk piechoty odbył z muzyką pochod przed gmachami konsulatów, gdzie komendant pułku oświadczył, że cała armia bułgarska protestuje przeciw detronizacji księcia i gotowa jest za niego walczyć i umrzeć. Ze wszystkich okolicznych wsi spodziewają się jutro napływ ludności wiejskiej, która, jak się zdaje, zupełnie jest księciem oddana. W mieście brata się lud z wojskiem.

Konstanytnopol 24 sierpnia (w południe). Biuro Reutersa donosi: W Tirnowie ukonstytuował się nowy rząd prowizoryczny pod przewodnictwem Stambulowa na rzecz ks. Aleksandra.

Bukareszt 25 sierpnia. Większość ludu i armii bułgarskiej staje wyraźnie po stronie księcia. Załogi w Widyniu, Tirnowie, Nikopolu i Silistryi oświadczyły się otwarcie przeciw rencyi. Szef milicyi rumelskiej Matkurov w porozumieniu z prezesem Izby Stambulow, który kieruje całą akcją protestacyjną, zwołał milicyę bułgarską i chce wyruszyć z wojskiem naprzeciw księciu, aby go sprowadzić do Zofii. Skoro rozeszła się pogłoska, że książę powraca z Bukaresztu, wyruszyła z kraju deputacja bułgarska, aby księcia sprowadzić z Bukaresztu. Statek ksiączęcy nie wyładował do południa dnia wczorajszego w Girgiewo, ale przybycie tego statku sygnalizowano wczoraj rano w okolicy Silistryi. Utrzymują tu, że władze bułgarskie pragną, aby książę wyładował na terytorium rosyjskiem. Rząd rumuński poczynił już odpowiednie zarządzenia, aby księcia otoczyła opieka w razie, gdyby wyładował w Rumunii.

Wiedeń 25 sierpnia. (przyw.) Do N. fr. Pr. donoszą z Kalafatu dnia 24 b. m.: Przed dwoma godzinami zostało prowizoryczne ministerstwo obalone, a metropolita Klement, major Grnew i Zankow są w odosobnieniu strzeżeni. Byłe ministerstwo Karawelowa zostało przywrócone. Wojsko, które skutkiem doniesienia o dobrowolnej abdykacji księcia i skutkiem fałszywej proklamacyi rządu prowizorycznego zmuszone zostało do przysięgi, jest równie jak lud bardzo zaburzone, i odrzuca wszelki nowy rząd, który nie został przez sobranie wybrany. Z wszystkich stron wysłano za księciem deputacje wzdłuż Dunaju. Inne deputacje wybierają się do Bukaresztu, Wiednia, Berlina i Darmstadu, aby tam, gdzie księcia spotkają, zapewnić go o wierności i przywiązaniu ludu i wojska i skłonić go do powrotu do Bułgarii. Do tej chwili nie wiadomo, gdzie książę się znajduje.

Utrzymują, że książę duński ma najwięcej widoków na tron bułgarski.

Konstanytnopol 25 sierpnia. We wschodniej Rumelii wzrasta coraz więcej kontr-rewolucja na rzecz księcia. Spodziewają się, że wojsko tameczne wyruszy wkrótce przeciw Zofii.

Konstanytnopol 25 sierpnia. Agencya Hawasa donosi z Filipopolu dnia 23 b. m.: Popierała przez armię kontr-rewolucja proklamowała ks. Aleksandra ponownie księciem Bułgarskim.

Ateny 25 sierpnia. Rewolucja bułgarska wywołała tu zdumienie, ale nie dała powodu do wzburzenia. Dzienniki tutejsze piszą z wszelką rezerwą.

Konstanytnopol 25 sierpnia. Okólnik Porty polecił zagranicznym reprezentantom Turcyi, aby oświadczyli odnośnym ministrom spraw zagranicznych, że Porta w tej nowej fazie kwestyi bułgarskiej pragnie tylko jednomyślnie z mocarstwami działać i decydować, i sprawę tę ze współdziałaniem mocarstw sprowadzić do stanu normalnego, odpowiadającego międzynarodowym zobowiązaniom.

Londyn 25 sierpnia. Times pisze, że dalszy rozwój wypadków bułgarskich przyspiesza niebezpieczeństwo, grożące pokojowi europejskiemu. Dziennik ten utrzymuje, że Rosya dąży do tego, aby skutkiem wybuchu wojny domowej w Bułgarii znalazła pozor do własnej interwencyi w Bułgarii i do skompromitowania godności i interesów więcej niż jednego mocarstwa europejskiego.

Morning Post utrzymuje, że mocarstwa będą musiały wkrótce wybierać między rosyjską a turecką interwencją w Bułgarii.

Wiedeń 25 sierpnia. (przyw.) Do N. Fr. Presse donoszą z Londynu: Rząd angielski jest zdania, że ani rząd niemiecki, ani austriacki nie wiedzieli, iż w Zofii wybuchną na rewolucja. Większość mocarstw traktatowych ma być przeciwną wyłączonej interwencyi rosyjskiej w Bułgarii, gdyby wogóle interwencja miała być konieczną. Jedno z mocarstw życzy sobie tureckiej interwencyi, podczas gdy inne mocarstwa i t interwencyę odrzucają, a zgodzić się chcą jedynie na mieszana interwencyę mocarstw.

Wiedeń 25 sierpnia. (przyw. F) Między gabinetem wiedeńskim a petersburskim odbywają się obecnie bardzo ożywione rokowania w celu osiągnięcia porozumienia wobec zajęć bułgarskich. — W sferach rządowych zapewniają, że pojawiające się w dziennikach przypuszczenia, iż w Gasteinie i Kissingen zapadła postanowienia co do usunięcia ks. Aleksandra, są absolutnie fałszywe. Rosya nabrała zapewne w każdym razie przekonania, że wyparcie księcia Aleksandra nie wywoła konfliktu z oboma cesarstwami centralnemi. — Niemcy grają i tym razem, podobnie, jak we wszystkich fazach kwestyi wschodniej, rolę dobrodusznego spektatora i pozostawiają Austro-Węgrom i Rosyi, jako najwięcej w kwestyi wschodniej interesowanym mocarstwom, aby się bezpośrednio między sobą

porozumiały względem swych interesów. Gabinety nie otrzymały do wczoraj wieczór bezpośrednich relacyi o wypadkach w Bułgarii.

Bukareszt 25 sierpnia (w południe). Nadeszło tu doniesienie z wiarogodnego źródła, że komendant statku wiozącego księcia, po przybyciu do Reni, zatelegrafował do Zofii, iż do Reni przybył i że czeka na dalsze instrukcje. Komendant ten otrzymał z Zofii odpowiedź, aby księcia przywiozł napowrót do Zofii. Dniem następnym temu nadaje prawdopodobieństwa telegram widyński, który przyniósł wiadomość o kontr-rewolucji.

Telegramy biura koresp.

Saleburg 25 sierpnia. Księstwo Bismarkowie przybyli tu wczoraj wieczór z Gasteinu.

Berlin 25 sierpnia. Cesarz uderzył ambasadorem francuskiemu w Berlinie, Concellewi, insygnia orderu Czarnego Orła.

Londyn 25 sierpnia. W Izbie niższej oświadczył Ferguson, iż komisya dla uregulowania granicy afgańskiej zostanie rozwiązana, gdyż część linii granicznej aż do Duckchi została już wytknięta. Część granicy afgańskiej do Oxus uregulowana zostanie w drodze bezpośredniego porozumienia się obu rządów. Rząd śledzi z wielkim niepokojem przebieg wypadków bułgarskich.

Londyn 25 sierpnia. Podług doniesienia z Melbourne, anektowała korweta angielska „Diamond“ w dniu 1. h. wyspę Kermaдек dla Anglii.

Petersburg 25 sierpnia. Cesarstwo przemieśli się już do Peterhofu. Car uda się dziś do Kronstadu na manewra floty, w których weźmie udział przeszło 56 okrętów.

Kursa. Wiedeń 25 sierpnia. 2 godz. 30 min popoł. — Renta austr. papierowa opod. 84-85. — Renta austr. srebrna opod. 85-85. — Renta 4% złota austr. 119- — 5% Renta austr. papier nieopodat. 101-70. — Akcy Banku Austr. Węg. 865- — Akcy kredytywo 278-60. — Londyn 126-15. — Napoleony 10-02- — Dukaty 5-94. Marki 61-80. — 5% Renta węg. papier. — — — Ludwika — — — Akcy kolei Lwowski-Czer-niowieck. — — — Akcy kolei węg.-póln.-wsch. — — — Obligacye indema. galicyjsk. — — —

Losy prem. węgiersk. — — — Akcy Kolei Koszycko-Bogum. — — — Akcy kolei półn.-zach. austr. — — — 6% Listy zast. hipot. — — — 6% Listy zastaw. galic. Zakładn kredyt. Ziemiak l. A. — — — Akcy kolei Siedmiogr. — — — Marki — — — Ruble — — — Dukaty — — —

Usposobienie giełdy: — — — Banknoty austriackie — — — Krótki Wiedeń — — — Banknoty rosyjsk. — — — 5% Listy zast. Polskie — — — 4% Listy Likw. Polskie — — — Akcy Kolei Karola Ludwika — — — Akcy austr. kredytywo — — —

Berlin — sierpnia. — Banknoty austriackie — — — Krótki Wiedeń — — — Banknoty rosyjsk. — — — 5% Listy zast. Polskie — — — 4% Listy Likw. Polskie — — — Akcy Kolei Karola Ludwika — — — Akcy austr. kredytywo — — —

Usposobienie giełdy: — — — Banknoty austriackie — — — Krótki Wiedeń — — — Banknoty rosyjsk. — — — 5% Listy zast. Polskie — — — 4% Listy Likw. Polskie — — — Akcy Kolei Karola Ludwika — — — Akcy austr. kredytywo — — —

Usposobienie giełdy: — — — Banknoty austriackie — — — Krótki Wiedeń — — — Banknoty rosyjsk. — — — 5% Listy zast. Polskie — — — 4% Listy Likw. Polskie — — — Akcy Kolei Karola Ludwika — — — Akcy austr. kredytywo — — —

Pociągi na kolejach żelaznych.

Odcinają z Krakowa: do Lwowa: osobow. pospiesz. mieszan. kurjer. Kraków odjazd 10:46 rano 9:26 wiecz. 10:57 wie. 7:59 rano Lwów przyjazd 9:27 wie. 5:50 rano 11:35 rano 3:58 pop. Do Tarnowa i Rzeszowa lokalny: Kraków odjazd 6:12 rano { Tarnów przyjazd 8:51 rano Rzeszów 12:07 pop.

Do Wieliczki { Kraków odjazd 11:15 przed poł. Wieliczka przyjazd 11:59 przed poł. Do Wiednia: osobowy 5:37 rano i 3 pop. — pospieszany 6:55 rano — mieszany 9:30 rano i 6 popołudniu — kurjer. 9:35 wiecz.

Przychodzą do Krakowa: ze Lwowa: osobow. mieszan. pospiesz. kurjer. Lwów odjazd 4:10 rano 4:50 pop. 10:44 w noc. 2:25 pop. Kraków przyj. 2:33 pop. 5:07 rano 6:48 rano 9:38 wie. Rzeszów odjazd 2:32 popoł. Kraków przyjazd 8:20 wiecz. Z Wieliczki: { Wieliczka odjazd 6:55 wiecz. Kraków przyjazd 7:35 wiecz.

Z Wiednia osobowy pospiesz. mieszan. kurjer. Wiedeń odjazd 8:20 rano 11:45 rano 2:25 pop. 10:15 wie. Kraków przyjazd 9:50 wiecz. 8:48 wie. 7:01 rano 7:26 rano Z Wiednia osobowy mieszany Wiedeń odjazd 8:25 wiecz. 9- wiecz. Kraków przyjazd 9:45 rano 10:24 popoł.

Z Pragi: o godz. 3:15 popoł. miesz.; o godz. 8:48 wieczór pospieszany i o godz. 7:01 rano osobowy. Z Warszawy: o godz. 9:45 rano osobowy; o godzinie 5:24 popoł. mieszany i o godz. 8:48 wiecz. pospiesz.

Uwaga. Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei galicyjskiej obliczone podług zegaru petersburskiego (różnica od krakowskiego 4 minuty); zaś na kolei cesarsza Ferdynanda według zegaru praskiego (o 22 min. później od krakowskiego).

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA Antoni Klobukowski.

Table with multiple columns containing financial data, exchange rates, and interest rates. Includes sections like 'Kurs pieniędzy i papierów publicznych', 'Losy', 'Akcy bankow.', and 'Wartości'. Columns include descriptions of securities and their corresponding values in various currencies.

PODZIĘKOWANIE.

Serdce „Bóg zapłać“ wyrażamy **Wszystkim** za współdziałanie w smutku po stracie ukochanej córki naszej Jadwigi. **Wyrobiszowie** z rodziną.

Książki szkolne, MAPY, ATLASY i GLOBUSY

połącza **KSIĘGARNIA, SKŁAD, WYPOŻYCZALNIA NUT MUZYCZNYCH i EKSPEDYCYA PISM PERYODYCZNYCH** **S. A. Krzyżanowskiego** w Krakowie. (2058-1-10)

KSIĘGARNIA G. GEBETHNERA i SPÓŁKI

w Krakowie zaopatrzoną jest **we wszelkie książki szkolne**, używane w zakładach naukowych krakowskich.

Na składzie głównym posiada następujące podręczniki szkolne:

- Anczyz W. L. Krótki rys dziejów narodu polskiego, wyd. trzecie. 80 ct.
- Ciechomski Erard W. Gramatyka praktyczna języka francuskiego dla początkujących. 90 ct.
- Podręcznik do konjugacji francuskiej. 40 centów.
- Historia kraju rodzinnego dla niższych klas gimnazjalnych, przez L. D. L. 80 centów.
- Kremer J. Początki logiki dla szkół średnich. 1 zlr. 60 ct.
- Lewicki A. Zarys historii Polski i krajów ruskich z nią połączonych, do użytku w klasach wyższych szkół średnich. Cena 1 zlr. 50 ct.
- Molin J. Gramatyka języka niemieckiego, dla szkół średnich. 80 ct.
- Ćwiczenia niemieckie, dla I. i II. klasy szkół średnich. 1 zlr.
- Ziemia T. Estetyka poezji. 1 zlr. 25 ct.
- Psychologia. 1 zlr. 25 ct. (2067-1-4)

Sukno resztki od 1 z. przedni towar bardzo tanio „Z. weissen Lamm“ w Bernie. [1909-1]

W moim zakładzie wychowawczo-naukowym żeńskim w **Nowym Sączu** rozpoczynam kurs nauk dnia 4 września i na mocy reskryptu Wysokiego Ministerstwa otwieram 7 i 8 klasę, o czym interesowanych zawiadamiam. Wpisy zaczynają się 28 b. m. (2091-2-3) Teodora z Trzetrzewińskich Jasińska.

Steinera skrzypce do sprzedania. — Cena przystępna. (Steinera idą po Kremonach). Adres: **Leon Flnke**, kapelmistrz w Nowym Sączu. (2084-2-3)

ZABAWKI Froebliowskie, łamigłówki, lalki, układanki, kamienie patentowane nowe, wózki, konie, serwisy blaszane i porcelanowe, welocepedy, uzbrojenia, trąbki, muzyki i gry towarzyskie dla dzieci i dorosłych, w znakomitym wyborze poleca **Wilhelm Fenz w Krakowie**. Zamówienia zamiejscowe odwrotnie. (1349-133-)

Zarząd ekonomiczny Arcyksięcia Albrechta w Obszarze stacya poczty i kolei Żywiec, poleca Szan. w Panom właścicielom i dzierżawcom dóbr **buhaje i cielne jałówki rasy holenderskiej**, po przystępnych cenach. (2061-2-15)

Najmniej **zlr. 10 w. a. dziennie** pewnego zarobku może każdy osiągnąć bez kapitału jeżeli zajmie się w swoim mieście poszukiwaniem i sprzedażą prawnie wystawionych listów n. spłaty. Oferty przyjmuje **kantor wiany H. Fuchs w Budapeszcie, Dorotheagasse 9**. Czcionkami Drukarni „Czasu“.

Ubikacya magazynowo-warsztatowa

23 metr. długa, 10 m. szer., 4 1/2 m. wysoka, z wielkimi oknami, przy ulicy — do najęcia lub sprzedania w warsztacie, magazynie, fabryce. — Ulica Długa Nr. 23 w Krakowie. [2066-1-3]

Mieszka obecnie przy ul. św. Tomasz (dawnej Różana) Nr. 22 na I. piętrze i ordynuje jak dawniej od godz. 2—4 popołud. (2026-10-10) Chorych na **Astme i Nerwobóle głowy** proszę o zamawianie sobie godzin listownie celem uniknięcia zbyt długiego oczekania. **Dr. Siliński**.

Uczeń klasy VIII gimnaz. św. Anny w Krakowie, poszukuje korepetycy od 1 września. Łaskawe oferty proszę adresować: **Z. Z. poste restante Zapółów**. (2089-2-3)

BIURO Ludwika Leśniowskiej w Krakowie przy ul. św. Anny Nr. 4, poleca uzdolnionym naukowcom różnej narodowości, panie do towarzyszenia lub pielęgnowania chorych, zdane panny pokojowe oraz gospodynie. — P. średniczy również w umieszczeniu na stancye panien i studentów. (2034-4-6)

Nauczycielka Polka posiadająca wyższe wykształcenie, języki: francuski, niemiecki, jak i szkolne przedmioty, oraz gruntowną szkołę na fortepianie, życzy sobie od dnia 1 września b. r. przyjęcie obowiązku na wsi w domu dystyngowanym. — Adres: **Zośładowska, Peresoki, poczta Sokal**. (2062-2-3)

Ukończony prawnik, który ma chlubne świadectwa ze studiów gimnaz., przygotowywał już kandydatów do egzaminu dojrzałości i wiele podróżywał — poszukuje umieszczenia za nauczyciela domowego, sekretarza lub towarzysza podróży. Adres: **M. Orłowicz w Krakowie, hotel Polski**. (2088-2-3)

UCZNIOWIE uczęszczający do szkół publicznych, znajdują wygodne umieszczenie i troskliwą opiekę w domu urzędnika Zakładu finansowego. Konwersacya francuska i niemiecka, oraz lekce fortepianu w domu. — Wiadomość przy **ul. Starowisnej 1. I. I. piętro, w Krakowie**. (2021-6-6)

Pensionnat anglo-français. English and French Boarding-school.

M. H. Jones **Dziewicki** has the honour to inform the Public that he continues, as last year, to receive a few young gentlemen to board in his lodgings; but that his address is changed to Nr. 16, ulica św. Jana. — English, French, and (if necessary) German conversation. Serious attention paid to moral and intellectual part of education. — Terms moderate. (2090-2-6)

Do sprzedania folwark odległy jeden kilometr od Skawiny, obejmujący 58 1/2 morgów dobrego gruntu oraz stawek (dom z 10 pokojami i budynki gospodarcze w dobrym stanie), pod przystępnymi warunkami. Listy frankowane proszę adresować: **A. Górka, Kraków, ulica Floryańska Nr. 15**. (1765-15-)

NA żyłaki, zgrubienia, nabrzmienia nóg, angielskie elastyczne pończochy gumowe, stosownie do wielkości za sztukę: aż do kolana zlr. 3.— 4.— powyżej kolana „ 4.— 6.— „ „ „ „ „ 6.— 8.— **Część żyłkowa, udowa lub kolanowa**, tudzież **skarpetki**, sznita zlr. 1.75 do zlr. 2.50. **O. Neupert's Nachf.**, im Innern des Trattnerhofes. Rozsyłka punktualnie za zaliczką. (1698-8-12)

Impotencyę, osłabienie męskie, wszelkie następstwa grzechów młodocianych i powstałe przez to osłabienie wzroku, słuchu i pamięci, przedrażnienie, rozstroje nerwowe, zmazy noce i cierpienia krzyżów wywołane będą według świętej i uznanej metody bez następstw i przewartnia w zawadzie gruntowne i najszybciej, również oświecenie z owki moczowej, świeżo powstałe i zastarzałe, bez bólu i bez wstrząsania, także wszelkie choroby kobiece, jak: białe upływy, niepłodność i wszelkie choroby macicy, również śródle wedle naukowej metody wszelkie wyrzuty skórne, kłó i wrzody bez krąpania lub pieczenia w słynnym zakładzie wielu zakładzie **Dra Hartmanna** specjalisty wedle dyplomu z r. 1870 członka wiedeńskiego lekarza wydziału w Wiedniu, I., Lobkowitzplatz Nr. 1. Mnóstwo uznan moim przejrzał. Leczenie może być odbyte z najlepszym skutkiem także listownie, a lekarstwa przesyła się dyskretnie. Honorarium mierno. (1798-78-)

Największa wypożyczalnia nut muzycznych. **KSIĘGARNIA, SKŁAD NUT MUZYCZNYCH oraz EKSPEDYCYA PISM PERYODYCZNYCH** **S. A. Krzyżanowskiego** w Krakowie, poleca swoją znacznie powiększoną i w najnow. utwory zaopatrzoną **największą wypożyczalnię nut muzycznych** na fortepian i inne instrumenta i do śpiewu, pod bardzo korzystnymi warunkami. Warunki abonamentu nut rozsyła się na żądanie gratis i franko. Najnowszy katalog nut muzycznych jest do nabycia po **cenie 70 centów**. (2059-1-15)

NIE MA BÓLU ZĘBÓW kto używa **Elixiru do Zębów WIELEBNYCH O. O. BENEDYKTYNÓW** Opactwa w SOULAC (Gironde) Dom **MAGUELONNE, Przeor** 2 MEDALE ZŁOTE: w Brukseli 1886 r. i w Londynie 1884 r. **NAJWIĘKSZE NAGRODY** WYNALEZIONY W ROKU **1373** przez **Przeora PIOTRA BOURSAUD** „Codzienne użycie kilku kropli Elixiru do Zębów Ojca Benedyktynów rozpuszczonych w półszklanki wody zapobiega i leczy próchnienie zębów, które bieli i zmienia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie. Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat najlepszy ze środków leczących i jedyny zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.“ Flakoniki: 2, 4 i 8 fr. Proszku Pudełka: 1 fr. 25 c. 2 i 3 fr. — Pasta Pudełka: 2 fr. **SEGUIN** 3, ulica Hugierie, 8 BORDEAUX Znajduje się we Lwowie w aptekach: PP. Mikolascha, Wiewiórskiego, Krzyżanowskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jahl; w Krakowie w aptekach PP. Rodyka, Wiszniewskiego, Traurzyńskiego i w magazynie perfum P. Donning.



Fabryka perfum i wyrobów kosmetycz. Edwarda Kiernika, MAGISTRA FARMACYI, otwartą została w Krakowie, w Rynku głównym pod L. 20, pałac ks. Jabłonowskiej, i poleca wszelkie najlepszej jakości, własnego wyrobu, **perfumy, kosmetyki oraz wody pachnące — jakoteż wszelkie przybory toaletowe**. (1881-6-7)

J. HENATOWICZ poleca **NIEZAWODNE i WYPRÓBOWANE ŚRODKI KOSMETYCZNE, odszczególnione 6 medalami zasługi i 2-ma dyplomami uznania.** **MAGNOLINA** skóra popryszczona, zorstka, nierówna i zgrubiała pod szczególnym działaniem Magnoliny odzyskuje młodzieńczy wyraz i piękność. Czerwonocę nosa i policzków bezpowrotnie następuje. — Flakon 1 zlr. 50 cent. **ORIENTALINA (Pudr płynny)** nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża skórę i konserwuje. — Cena 1 zlr., gąbeczka 10 cent.

Białe i piękne ręce!!! otrzymuje się po kilkurozowym użyciu **KREMEM ROSLINNYM** słoik 80 ct. **GRYSIK TOALETOWY DO MYCIA RĄK** dla wydelikatnienia zgrubiałego naskórka. Pudełko 25 ct. **PROSEK DO CZYSZCZENIA PAZNOCKI** dla nadania paznokciom białości, różowego odcienia i pięknego połysku. Pudełko 25 ct. **WODA LILIJOWA.** Od najdawniejszych lat jest najdoskonalszym środkiem do upiększenia twarzy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające, wygładza naskórek i zmarszczki, przez co skórę staje się nadzwyczaj białą i delikatną, usuwa plamy wytrąbane, złota skórę i ostudy, skóra nadaje kolor młodości i świeżości. — Cena 1 zlr. 50 ct. **WODA POZIOMKOWA DO MYCIA TWARZY.** Zamiast zwykłej wody, która jak wiadomo zawiera wiele wapna, przez co skóra staje się zorstką, grubą i traci tę piękną przejrzystość — Flaszka 3/4 litra 25 ct. Nabyć można we **LWOWIE** w sklepach własnych: ul. Kopernika 1. 3, Hotel Europejski i ulica Halicka róg Wałowej. W **KRAKOWIE** Sukiennice 1. 20. W **CZERNIOWCACH** Rynek 1. 2, — oraz we wszystkich pierwszorzędných sklepach i aptekach. (1743-24-)

Akademia przemysłowo-handlowa w Gracu. Instytut publiczny na mocy rozp. minist. z 1 maja 1879 r. Akademia rozpoczyna z dniem **15m września b. r.** dwudziesty czwarty rok szkolny. 3 klasy i klasa przygotowawcza dla tych, którzy do akademii nie mogą być jeszcze przyjęci. **Abityranci Akademii mają prawo do jednorocznej ochotniczej służby wojskowej**, jeżeli poprzednio przed wstąpieniem do instytutu ukończyli z dobrym skutkiem niższe gimnazjum, albo niższą szkołę realną. Dla tych, którzy nie wypełnili tego warunku, urządzony jest osobny, **bezpłatny kurs przygotowawczy do egzaminu do służby ochotniczej**. Wiadomości dotyczące się przyjęcia i utrzymania, również szczegółowych prospektów udziela **Dyrekcya Akademii przemysłowo-handlowej w Gracu.** Dyrektor: **A. E. v. Schmid**. (1778-6-8)

1885 Wystawa powszechna w Antwerpii: złoty medal i dyplom honorowy. **Kemmerich's WYCIĄG MIĘSNY** dla poprawienia smaku zup, sosów, jarzyn; **zgeszczony bulion mięsny** do natychmiastowego przyrządzenia smacznego wybornego rosółu mięsnego bez żadnego dalszego dodatku; należy żądać tylko prawdziw. **Kemmerich's** wyciągów mięsnych! Hurtowny skąd dla Austrii i Węgier w korespondenta towarzyszy Kemmerich p. Teodora Eteli w Wiedniu. [103-20-25] Do nabycia prawie we wszystkich większych handlach korzennych i aptekach.

Uczniowie uczęszczający do szkół publicznych, znajdują umieszczenie i dystyngowaną rodzinę. Zareca się opiekę wszelką jak nad własnymi dziećmi — rozmowa codzienna w języku polskim i niemieckim. Blizsza wiadomość pod liter. **S. K. w Hurze drukarni „Czasu“**. (2085-3-9)

ZAKŁAD WYCHOWAWCZO-NAUKOWY męzki TOMASZA HENDLA w Krakowie, ul. Bracka L. 7. Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż w Zakładzie moim wychowawczym podniesionym do **rzędu szkół publicznych** reskryptem Jego Excelencyi Ministra Oświaty z prawem wydawania świadectw — rozpoczynam kurs nauk w dniu 1 września 1886 r., wpisy zaś odbywać się będą od 28 sierpnia. Przyjmuję uczniów do szkół czteroklasowej przygotowawczej do szkół średnich tak przychodnich jak na stałe w Zakładzie umieszczonych, również przyjmuję uczniów ze szkół średnich na prywatną naukę lub uczęszczających do szkół publicznych z zapewnieniem, obok sumiennej nauki, troskliwą pod każdym względem opiekę. (1758-4-6)

Bizutererye paryskie, wachlarze, parasole, laski, w magazynie **F. SZUKIEWICZA** (1832-21-) w Krakowie, Rynek A—B.

Piernik higieniczny Z **FABRYKI L. CZYNSKIEGO W JAROSŁAWIU**, podług licznych świadectw lekarskich i uznań cierpiących, jest niezawodnym środkiem usuwającym dolegliwości leniwego trawienia jak: obstrukcyja, hemoroidy, dyspepsyja, kongestyje, zgagę, wzdęcia, odbijanie, niesmak; podnieca apetyt i dzielnie przyczynia się do wymiany materji odżywczej. Do nabycia w sklepach przemysł.: **Lwów, ul. Halleka Nr. 8; Kraków, Sukiennice Nr. 23; Włocławek, ul. Franciszkańska; Praga, Graben Nr. 12**; jakoteż we wszystkich aptekach i handlach korzennych, gdzie odnośny plakat jest wywieszony. Obszerną broszurę, podającą niezawodne rady dla cierpiących na dolegliwości leniwego trawienia, napisaną przez lekarza specjalistę, rozsyła fabryka bezpłatnie i franco. (2063-2-2)

Molla proszki Seidlickie Tylko prawdziwe. jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. Molla**. Trwały i pewny skutek tych proszków w najporozroczniejszych cierpieniach żołądka i trawienia brzusznych, kurczawych, żółtaka, zapaleniu żółci, chronicznem zaparciu stolca, w cierpieniach wątroby zastojach krwi i hemoroidalnych i w najrozmaitszych chorobach kobiecych, zapewnił od wielea lat tym proszkiem obszerne wzięcie. **OSTRZEŻENIE.** Falszywe wyroby będą sądownie ścigane. **Cena zaplecztwowanego oryginalnego pudełka 1 zlr. w. a.**

Wódka francuska i sól. Jako weteran do skutecznego opatrywania gościa, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bólów członków i sparalizowań, bólów głowy, uszów i zębów, jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach i ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnątrz** z wodą zmieszana w nagłej szkodliwych wzmotach, kolkach i rozwolnieniu. — Flaszka z doskonałym opisem 80 cent. **Tylko prawdziwa**, jeżeli każda flaszka zaopatrzona jest w podpis i znak ochronny **Molla**.

Olej tranowy M. Krohn & Co. w Bergen (w Norwegii). Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek w cierpieniach płuc i płuc, przeciw skrofulom, wysypkom skórny, w chorobach gruczołowych, tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wstępnych dzieci. Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku. **Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 zlr. w. a.** Główny skład wysytek u **A. MOLLA, c. k. dostawcy nadwor., Wieden, Tuchlauben**. **Uprasza się Szanowną Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.** Składy mają: w **KRAKOWIE** K. Wiszniewski, W. Redyk F. Sobierajski apt., M. Jawornicki kup., St. Feintuch kup., — w **BIAŁYM** E. Keler apt., — w **BRODACACH** M. Kulak apt., — w **GURAHUMOR** E. Botezat apt., — w **JAROSŁAWIU** J. Wisłocki apt., — w **LWOWIE** J. Beiser apt., S. Rucker aptek., — w **NOWYM SĄCZU** W. Filipk apt., Kosterkiewicz, wdowa, R. Jakubowski apt., — w **NOWYM TARGU** C. Laur., — w **OSWIECIMIE** J. Löwenberg, — w **PRZEMYŚLU** P. Nahlig apt., A. Mańkowski apt., — w **PRZEMYŚLANACH** E. Baranowski apt., — w **PODGÓRZU** S. Schlesienger, — w **RZESZOWIE** J. Schaiter i Sp., A. Karpiński apt., — w **SOKALU** E. Wyszczarski apt., — w **STANISŁAWOWIE** A. Amirovich aptek., — w **TARNOPOLU** F. Jamrógiel apt., — w **TARNOWIE** W. Müldner i Spółka, H. Wierzycki, Fr. Leszczyński, Th. S. narff, w **WADOWICACH** A. Herfurth, w **WOJNICZU** C. Nodrzyński apt., — w **ZBARAZU** Izydor Süßermann, — w **ZŁOCZOWIE** F. Petesch aptek. (1757-114)

C. k. Generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych. WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY ważnego od 1go czerwca 1886 r. **Odjazd z Podgórze-Pasowa** 8-28 rano do Skawiny, Oświęcimska, Suchy, Nowego Sącza, Husiatyna, 11-23 przedpołud. do Skawiny, Suchy, Zwardonia, 3-27 popołudniu do Skawiny, Oświęcimska, 6-40 wieczór do Skawiny, Suchy, Nowego Sącza, Husiatyna. **Odjazd z Oświęcimska** 8-18 przedpołud. do Skawiny, Podgórze, Suchy, Żywca, 3-08 popołudniu do Skawiny, Podgórze, Suchy, Husiatyna. **Odjazd z Tarnowa** 2-45 w noce pociąg osobowy do Grybowa, Husiatyna, Orłowa, 5-03 rano pociąg mieszany do Grybowa, Orłowa, Zwardonia, 1-40 popołud. pociąg osobowy do Grybowa, Orłowa, Husiatyna. **Przyjazd do Podgórze-Pasowa** 10-12 przedpoł. z Husiatyna, Nowego Sącza, Suchy, Skawiny, 11-22 przedpołudniem z Oświęcimska, Skawiny, 4-13 popołudniu ze Zwardonia, Suchy, Skawiny, 6-39 wieczór z Husiatyna, Nowego Sącza, Suchy, Oświęcimska, Skawiny. **Przyjazd do Oświęcimska** 11-54 przedpołudniem z Husiatyna, Suchy, Podgórze, Skawiny, 6-58 wieczór ze Żywca, Suchy, Podgórze, Skawiny. **Przyjazd do Tarnowa** 11-15 przedpołud. pociąg osobowy z Husiatyna, Orłowa, Grybowa, 9-50 wieczór pociąg mieszany ze Zwardonia, Orłowa, Strzyna, Grybowa, 1-10 w noce pociąg osobowy z Husiatyna, Orłowa, Grybowa. (1621-278-)